

Sygn. akt VI Ka 87/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Piotr Żywicki</b> <b>SSO Irena Śmietana</b>
<b>Protokolant</b>	<b>st. sekr. Sądowy Joanna Prabucka - Ochniak</b>

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Adamowskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014r.,

sprawy M. J.

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt II K 332/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

**Sygn. VI Ka 87/14**

## UZASADNIENIE

M. J. został oskarżony o to, że w dniu 30 sierpnia 2012r. w E. przy ul. (...). (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), włączając się do ruchu i jednocześnie wykonując manewr skrętu w prawo podczas wyjeżdżania z terenu stacji paliw BP w ul. (...). D. nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu dla prawidłowo poruszającej się rowerzystki B. K. (1), która jechała po wyznaczonej drodze dla rowerów z prawej na lewą stronę w stosunku do kierunku jazdy V. (...), w wyniku czego zmusił ją do gwałtownego hamowania i odbicia kierownicą w prawo i przejeżdżając obok niej najechał prawym przednim kołem na jej lewą stopę, w następstwie czego B. K. (1) doznała urazu stopy lewej ze złamaniem paliczka podstawnego palucha tej stopy, a doznane obrażenia spowodowały u niej naruszenie prawidłowych czynności kończyny dolnej lewej na czas przekraczający dni siedem na około 6 tygodni, tj. o czyn z art. 177§1kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 27 listopada 2013r. sygn. II K 332/13 ustalając, iż oskarżony M. J. w dniu 30 sierpnia 2012 r. w E. przy ul. (...). (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), włączając się do ruchu i jednocześnie wykonując manewr skrętu w prawo podczas wyjeżdżania z terenu stacji paliw BP w ul. (...). D. nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu dla prawidłowo poruszającej się rowerzystki B. K. (1), która jechała po wyznaczonej drodze dla rowerów z prawej na lewą stronę w stosunku do kierunku jazdy V. (...), w wyniku czego zmusił ją do gwałtownego hamowania i odbicia kierownicą w prawo, w następstwie czego B. K. (1) przewróciła się i doznała urazu stopy lewej ze złamaniem paliczka podstawnego palucha tej stopy, a doznane obrażenia spowodowały u niej naruszenie prawidłowych czynności kończyny dolnej lewej na czas przekraczający dni siedem na około 6 tygodni, czym wyczerpał znamiona czynu z art. 177 § 1 kk i uznając, iż вина oskarżonego i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, na podstawie art. 177 § 1 kk w zw. z art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie warunkowo umarżono na okres próby 1 roku. Ponadto zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrot kosztów związanych z ustanowieniem przez oskarżycielkę pełnomocnika, a także zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 70 zł opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego. Autor apelacji zaskarżył powyższy wyrok w całości, na podstawie art.438 pkt.2i3 kpk zarzucając mu:

1.błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na uznaniu, że:

a) w chwili zdarzenia z pojazdem kierowanym przez oskarżonego pokrzywdzona poruszała się drogą dla rowerów barwy czerwonej oddzielonej od chodnika dla pieszych białą linią ciągłą oraz oznaczoną znakiem poziomym P-23 tj. „rower", podczas gdy do zderzenia doszło na wyjeździe ze stacji paliw BP, na którym nie znajdują się żadne znaki poziome ani też przebieg ścieżki rowerowej nie jest oznaczony barwą odmienną od części jezdni przeznaczonych dla samochodów,

b) pokrzywdzona nie miała obowiązku zejścia z roweru w celu przeprowadzenia go przez wyjazd ze stacji paliw BP, a tym samym nie naruszyła zasad ruchu drogowego i nie przyczyniła się w żaden sposób do powstania wypadku,

c) pokrzywdzona doznała w wyniku zderzenia z pojazdem oskarżonego obrażeń w postaci złamania paliczka podstawnego palucha lewej stopy poprzez uderzenie stopą o podłoże, podczas gdy sama pokrzywdzona jednoznacznie deklarowała, że do urazu stopy miało dojść w wyniku przejechania po niej przez pojazd oskarżonego, a nawet w wyniku ciągnięcia stopy po asfalcie, na potwierdzenie czego wskazywała ślad na obuwiu i nigdy nie twierdziła, że w czasie upadku miała uderzyć stopą o podłoże,

2. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia w postaci naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. poprzez:

a) błędną, dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań pokrzywdzonej B. K. (1) w zakresie, w jakim wskazuje ona, że w wyniku zdenerwowania oraz emocji związanych z wypadkiem mogła zlekceważyć początkowe objawy rzekomo odniesionych obrażeń w postaci złamania paliczka podstawnego palucha lewej stopy, nawet mimo upływu co najmniej kilku minut od upadku, w czasie których pokrzywdzona rozmawiała z oskarżonym oraz świadkiem zdarzenia D. J. oraz poddała się oględzinom przez oskarżonego, który posiada przeszkolenie w zakresie pierwszej pomocy,

b) błędną, dowolną, a nie swobodną ocenę opinii biegłego chirurga L. Z. (1) w zakresie, w jakim opinia ta odnosi się do ustalenia możliwej przyczyny doznania przez pokrzywdzoną urazu w postaci złamania paliczka podstawnego palucha lewej stopy wskutek np. przy upadku - o podłoże, karoserię samochodu czy nawet pedału roweru, poprzez ustalenie na jej podstawie mechanizmu powstania urazu pokrzywdzonej w sposób sprzeczny zarówno z nagraniem z monitoringu stacji paliw BP oraz jednoznaczną treścią opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków W. G. (1), zgodnie z którymi to dowodami lewa stopa pokrzywdzonej w czasie jej upadku ruch swój rozpoczęła z poziomu pedału roweru i swobodnie unosiła się o odległości co najmniej kilkunastu centymetrów od pojazdu palcami ku górze, w

związku z czym nie było możliwym, aby pokrzywdzona stopą tą mogła o cokolwiek zahaczyć ani uderzyć, tym bardziej zaś uraz ten nie mógł powstać w wyniku uderzenia w podłoże, gdyż lewa stopa pokrzywdzonej w tym czasie zwrócona była palcami ku górze,

3. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, w postaci naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości co do ustalenia momentu powstania deklarowanego przez pokrzywdzoną urazu w postaci złamania paliczka podstawnego palucha lewej stopy na niekorzyść oskarżonego i to w świetle w pełni zaakceptowanych przez Sąd opinii biegłych L. Z. (1) oraz C. W. (1), w których biegli zgodnie stwierdzili, że do powstania powyższego urazu mogło dojść zarówno przed wypadkiem z udziałem pojazdu oskarżonego, jak i po tym wypadku, a co za tym idzie, nie sposób jednoznacznie stwierdzić, w którym momencie uraz ten powstał,

4. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, w postaci naruszenia art. 201 i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego z udziałem pojazdu i roweru celem odtworzenia przebiegu zdarzenia celem zweryfikowania deklarowanego przez pokrzywdzoną mechanizmu rzekomego powstania urazu i ograniczenie tego dowodu do zaprezentowania przez pokrzywdzoną na rozprawie jedynie mechanizmu samego upadku,

5. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, w postaci naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., polegającą na nieustaleniu strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu przestępstwa, tj. ustalenia, czy oskarżony naruszył zasady ruchu drogowego w sposób umyślny bądź nieumyślny.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego skutkować musiała uchyleniem zaskarżonego wyroku w całości z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Mimo, iż sąd I instancji starał się zgromadzić materiał dowodowy powalający na ustalenie stanu faktycznego w sprawie, to jednak nie uczynił tego w sposób wystarczający, tak by był on kompletny w rozumieniu art.410 kpk, a tym samym by jego ocena pozostawała pod ochroną art. 7 kpk, a także by przyjąć, że co do winy oskarżonego – w świetle zgromadzonego materiału dowodowego- to nie ma żadnych wątpliwości.

Mimo bowiem tego, że nie można zgodzić się ze skarżącym, iż sąd orzekający z gruntu nieprawidłowo ocenił wyjaśnienia oskarżonego, czy też zupełnie bezzasadnie (w sytuacji, gdy uzyskał stosowną opinię biegłego z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych) przyjął, iż pokrzywdzona prawidłowo poruszała się droga dla rowerów i że nie miała obowiązku przeprowadzenia roweru na drugą stronę w miejscu gdzie droga dla rowerów krzyżowała się z wyjazdem ze stacji BP, to

należy zgodzić się z autorem apelacji, że poważnym błędem organów wymiaru sprawiedliwości było to, że nie zweryfikowano wystarczająco okoliczności dot. obrażeń których pokrzywdzona miała doznać w wyniku omawianego zdarzenia. Zaniechanie to spowodowało zaś trudność w zrekonstruowaniu stanu faktycznego i w dokonaniu prawidłowej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie.

Co prawda podjęto w toku rozprawy pewne kroki ku temu, by przeprowadzić eksperyment na okoliczność ustalenia jak upadła pokrzywdzona i jaki mógł być mechanizm doznania przez nią obrażeń w postaci urazu stopy lewej ze złamaniem paliczka podstawnego palucha tej stopy, ale eksperyment ten ograniczono tylko do odtworzenia przez pokrzywdzoną, i to w warunkach sali rozpraw, upadku z roweru, a więc ostatecznie nie przeprowadzono takiego eksperymentu o jaki wnioskował obrońca, a który miał polegać na odtworzeniu przebiegu całego zdarzenia (z udziałem obu pojazdów, na miejscu zdarzenia) w celu ustalenia jego przebiegu i mechanizmu obrażeń doznanych

przez pokrzywdzoną, a także weryfikacji wersji doznania obrażeń opisanych przez rowerzystkę. Należy zaznaczyć, że obrońca oskarżonego taki wniosek składał już na etapie postępowania przygotowawczego (k.72-73), jednak organy wymiaru sprawiedliwości uznały, że przeprowadzenie wnioskowanego eksperymentu jest zbędne. Tymczasem w realiach rozpoznawanej sprawy, to eksperyment ograniczony do odtworzenia przez pokrzywdzoną upadku z roweru w warunkach sali rozpraw tak naprawdę niewiele wniósł do sprawy, a obecni podczas tego eksperymentu biegli C. W. i W. G. nie potrafili zająć stanowiska co do tego czy w sytuacji zaprezentowanej przez B. K. (1) to mechanizm powstania urazu był zgodny z tym co pokrzywdzona zeznawała, z tym co zaprezentowała na S. rozpraw i z zapisem monitoringu odtworzonym z płyty CD. Sąd I instancji, dostrzegając co prawda niedostatki dot. dowodów pozwalających na weryfikację zeznań pokrzywdzonej co do mechanizmu powstania urazu stopy lewej, starał się jeszcze uzupełnić materiał dowodowy i po wznowieniu przewodu sądowego uzyskał opinię biegłego lekarza chirurga L. Z. (1), ale opinia chirurga (który nota bene sporządzając opinię pisemną nie zapoznał się ze wszystkimi dowodami, w tym z zapisem z monitoringu, a także nie był obecny przy tym jak pokrzywdzona prezentowała sposób upadku z roweru) również nie przyniosła wyraźnej odpowiedzi w kluczowej kwestii dot. mechanizmu obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną. Ostatecznie sąd I instancji zaniechał przeprowadzenia „pełnego” eksperymentu, zgodnie z wnioskiem obrońcy oskarżonego i wydał orzeczenie końcowe w sprawie bez jego przeprowadzenia. W pisemnym uzasadnieniu wyroku sąd ten nie wskazał powodów dla których odstąpił od przeprowadzenia w/w dowodu, a nadto zauważając, że i z opinii biegłego Z. wynika, że w okolicznościach omawianego zdarzenia, to do urazu u pokrzywdzonej mogło dojść w wyniku różnych mechanizmów, że przejechanie kołem było jednym z możliwych mechanizmów, to wszystko to nieoczekiwanie spuentował wnioskiem, iż „nie ulega wątpliwości, iż pokrzywdzona w reakcji obronnej przewróciła się i upadła, uderzając stopą o podłoże, stąd ten właśnie mechanizm powstania urazu został przyjęty przez sąd”. W takiej zaś sytuacji to jak najbardziej zasadny jest zarzut obrońcy oskarżonego, iż doszło do błędu w ustaleniach faktycznych co do przyjęcia mechanizmu powstania obrażeń w wyniku uderzenia stopą o podłoże, gdyż mechanizm taki nie wynikał ani z konsekwentnych zeznań pokrzywdzonej (która jednobrzmiąco zeznawała, iż do urazu stopy doszło w wyniku przejechania po niej przez pojazd oskarżonego), ani z treści opinii biegłych, którzy nie potrafili zająć kategorycznego stanowiska w tej kwestii, a nawet nie wskazywali najbardziej prawdopodobnego mechanizmu powstania takich obrażeń jak stwierdzone u pokrzywdzonej. Stąd niewątpliwie należało uzupełnić materiał dowodowy o przeprowadzenie stosownego eksperymentu. Nie bez znaczenia jest i to, że zapis z zabezpieczonego monitoringu obejmuje taki wycinek wyjazdu ze stacji BP, że sam sposób upadku pokrzywdzonej i to czy doszło do kontaktu pojazdów, a przede wszystkim czy i jak pokrzywdzona doznała urazu, nie jest widoczny.

Należy w tym miejscu też zaznaczyć, że nawet w części pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku zawierającej ustalenia stanu faktycznego, to sąd I instancji poprzestał na zrekonstruowaniu zdarzenia do tego, że oskarżony nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającej rowerzystce, w wyniku czego B. K. (1) gwałtownie zahamowała odbijając kierownicą roweru w prawa i przewróciła się i wskutek zdarzenia doznała złamania nasady dalszej paliczka podstawnego palucha lewego, przy czym sąd ten w żaden sposób nie ustalił w przebiegu stanu faktycznego i nie przyjął jaki był mechanizm doznania tego urazu, który sąd potraktował jako powstały „wskutek zdarzenia”. Taki zabieg przy konstruowaniu stanu faktycznego i nawiązanie do mechanizmu powstania urazu dopiero w części rozważań sądu w zakresie oceny zeznań pokrzywdzonej w nawiązaniu do opinii biegłych, w tym głównie opinii biegłego L. Z., wyraźnie wskazuje, że i sam organ orzekający, miał trudność, przy tak zgromadzonym materiale dowodowym, w zrekonstruowaniu mechanizmu powstania obrażeń w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego. Oceniając pisemne uzasadnienie sądu I instancji, to należy stwierdzić, że nie przekonuje ono co do tego, że ustalenia faktyczne zostały oparte na niebudzących wątpliwości dowodach. W orzecnictwie sądów wyższych instancji podkreśla się znaczenie uzasadnienia wyroku dla poprawności postępowania. Przede wszystkim, dokument ten jest jedynym źródłem wiedzy o przebiegu procesu wyrokowania, w szczególności narady, tj. argumentach i wnioskowaniach, które doprowadziły sąd do zapadłego rozstrzygnięcia. Powinno więc zawierać omówienie wszystkich elementów niezbędnych dla rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej za czyn, będący przedmiotem postępowania (zob. choćby wyrok SN z dnia 6 czerwca 2000 r., V KKN 166/98; wyrok SN z dnia 2 września 2004 r., II KK 344/03). Uzasadnienie jest zatem kluczowe dla przeprowadzenia kontroli odwoławczej rozstrzygnięcia. Kontrola prawidłowości orzeczenia, którą dokonuje sąd w toku postępowania odwoławczego nie może zaś opierać się o domniemania, co do motywów, które powodowały sądem meriti wydającym wyrok, tak jak ma to miejsce w omawianej sprawie, gdy z

nieznanych powodów, w sytuacji przyjęcia przez biegłych kilku prawdopodobnych mechanizmów powstania obrażeń u pokrzywdzonej, to sąd orzekający nieoczekiwanie ( w sytuacji zauważenia braku kategoryczności wniosków biegłych i w sytuacji gdy pokrzywdzona konsekwentnie opisywała, że oskarżony kołem samochodu przejechał po jej stopie, zaś sąd I instancji, w tej części zeznania B. K., jako niewiarygodne odrzucił) i w sposób arbitralny przyjął, iż niewątpliwie B. K. przewróciła się i upadła uderzając stopą o podłoże.

Reasumując należy więc stwierdzić, że ani wymowa zgromadzonych w sprawie dowodów, ani treść pisemnego uzasadnienia wyroku sądu I instancji, nie przekonuje co do zaprezentowanego przez sąd meriti poglądu, iż „nie ulega wątpliwości, iż pokrzywdzona w reakcji obronnej przewróciła się i upadła, uderzając stopą o podłoże”. A tym samym należało uznać za zasadną apelację obrońcy oskarżonego w zakresie dot. błędu w ustaleniach faktycznych co do przyjętego przez sąd mechanizmu doznania obrażeń przez pokrzywdzoną, a także podniesionej obrazy przepisów postępowania dot. dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonej i opinii biegłego Z. co do ustalenia przyczyn powstania urazu u B. K., w powiązaniu z niedostatkami pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku i odstąpieniem od przeprowadzenia eksperymentu wnioskowanego przez obrońcę oskarżonego. W tym miejscu należy zaznaczyć, że skoro sąd I instancji stwierdził, że do obrażeń nie doszło w okolicznościach wynikających z zeznań pokrzywdzonej, a więc uznał te zeznania w dość kluczowej kwestii za niewiarygodne, a następnie w sposób dowolny wybrał jeden z mechanizmów powstania obrażeń wynikający z opinii biegłego L. Z. (1), to nie można nie zgodzić się z obrońcą, że należało też bardzo szczegółowo ocenić czy uraz u pokrzywdzonej, miał niewątpliwie związek z omawianym zdarzeniem (skoro biegły L. Z. podał podczas opiniowania na rozprawie, że nie jest biegłym od stwierdzenia czy do zdarzenia w ogóle doszło; mogło dojść do 15 minut po jak 15 przed upadkiem), a więc dogłębnie przeanalizować czy doszło do przestępstwa z art. 177 kk czy tylko do wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji.

Tak więc już stwierdzenie powyższego musiało skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Należy zaznaczyć, że pozostałe zastrzeżenia wyrażone przez skarżącego, a przybierające postać zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia sprowadzają się głównie do kwestionowania poczynionej przez Sąd I instancji oceny dot. charakteru drogi po której poruszała się pokrzywdzona, tego czy miała ona obowiązek zejścia z roweru w celu przeprowadzenia go przez wyjazd ze stacji paliw BP, czy pokrzywdzona przyczyniła się do zaistnienia wypadku. Stwierdzenie już jednak niedostatków zgromadzonego dotychczas w sprawie materiału dowodowego, a także rozważań zaprezentowanych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego, wobec odstąpienia od przeprowadzenia „pełnego” eksperymentu, skutkowało uchynieniem zaskarżonego wyroku. Z tegoż powodu zgodnie z treścią art. 436 kpk sąd odwoławczy ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego wniesionego przez skarżącego do przedstawionych uchybień albowiem rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych (np. dot. oceny czy oskarżony naruszy zasady ruchu drogowego w sposób umyślny) zarzutów zawartych w apelacji byłoby przedwczesne.

Z powyższych względów należało na podstawie art. 437 § 1i2 kpk orzec jak na wstępie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, z uwagi na wniesienie apelacji na korzyść oskarżonego, Sąd Rejonowy winien przeprowadzić postępowanie dowodowe ponownie, tak by w pełni zweryfikować dowody obciążające, a przede wszystkim powinien zwrócić uwagę na to, że należy:

- przesłuchać oskarżonego,
- przesłuchać pokrzywdzoną,
- przesłuchać osoby jadące samochodem z oskarżonym,
- przeprowadzić eksperyment procesowy dot. odtworzenia pełnego przebiegu zdarzenia na jego miejscu, z udziałem obu pojazdów tj. samochodu marki V. (...) roweru, z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonej, przy dokonaniu zaprezentowania i przez oskarżonego i przez pokrzywdzoną jak przebiegało zdarzenie, przy czym należałoby dokonać nagrania tej czynności, tak by nagranie z przebiegu tego eksperymentu zaprezentować biegłym, w związku z

przeprowadzeniem tego eksperymentu należy też ustalić jak wyglądało oznakowanie miejsca zdarzenia (np. znaki poziome, pionowe) w dniu zdarzenia i ewentualnie w trakcie eksperymentu zweryfikować czy w dniu eksperymentu oznakowanie to nie zostało zmienione,

- uzyskać opinię biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i lekarza (w miarę możliwości opinię kompleksową, w której wydaniu brałby udział lekarz specjalista odnośnie obrażeń powstałych w wypadkach komunikacyjnych; przy czym opinia ta winna być oparta o wszystkie zgromadzone dowody, w tym zapis z monitoringu i wyniki zaleconego eksperymentu procesowego) na okoliczności dot. ustalenia który z uczestników ruchu przyczynił się (i w jaki sposób) do zaistnienia zdarzenia, jakie przepisy prawa o ruchu drogowym który z uczestników zdarzenia naruszył, jaki był mechanizm powstania obrażeń u pokrzywdzonej,

- ocenić całokształt materiału dowodowego, w kontekście ustalenia czy materiał dowodowy, daje podstawy do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu; uwzględnić przy tym zarzuty z apelacji.

Należy też zaznaczyć, że skoro sąd miałby pewne trudności z uzyskaniem dostępu do takiego samego samochodu jakim poruszał się oskarżony w dniu zdarzenia, a także z zabezpieczeniem miejsca przeprowadzenia eksperymentu, to można skorzystać, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, z instytucji opisanej w art. 397kpk i wezwać oskarżyciela do przedstawienia dowodu z przeprowadzonego eksperymentu, tym bardziej, że prokuratura we współpracy z policją ma szersze możliwości przygotowania i przeprowadzenia takiego eksperymentu, a z pewnością potrzeba zweryfikowania wersji dot. przebiegu zdarzenia w zw. ze zgłoszonym wnioskiem przez obrońcę oskarżonego w toku dochodzenia, istniała już w postępowaniu przygotowawczym.

Ponadto sąd I instancji, po ponownym rozpoznaniu sprawy, o ile zostanie zgłoszony wniosek o doręczenie stronie pisemnego uzasadnienia, to winien sporządzić pisemne uzasadnienie wyroku zgodnie z treścią art. 424 kpk.